

Sygn. akt I C 539/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2015r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Jolanta Hryciuk

Protokolant – sekr. sąd. Anna Lipińska

po rozpoznaniu w dniu 06 listopada 2015r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Z. Z. kwotę 88.000 (osiemdziesiąt osiem tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03 grudnia 2014r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Z. Z. kwotę 8.017 zł (osiem tysięcy siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę po 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 539/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 13 maja 2015r. powódka Z. Z. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 88.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03 grudnia 2014r. do dnia zapłaty. Powódka wniosła także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że w dniu 05 kwietnia 1999r. w miejscowości Ż. zdarzył się wypadek drogowy, w wyniku którego syn powódki J. Z. (1) doznał ciężkich obrażeń ciała skutkujących jego zgonem. J. Z. (1) był pasażerem kierowanego przez J. P. samochodu osobowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), który uległ wypadkowi. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach II Wydział Karny z dnia 22 października 1999r. (sygn. akt II K 685/99) J. P. został uznany winnym spowodowania wypadku. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Powódka reprezentowana (...) S.A. pismem z dnia 29 sierpnia 2014 r. zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna oraz 40.00 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej. Pozwany decyzją z dnia 02 grudnia 2014r. przyznał powódce kwotę 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powódka jako podstawę prawną swojego roszczenia wskazała przepis art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. Powódka podniosła, że jej syn w chwili śmierci miał 23 lata i miał przed sobą całe życie. Zmarły J. Z. (1) urodził się, gdy powódka miała 20 lat. Był jej pierwszym dzieckiem. W związku z tym, że mąż powódki dużo pracował, korzystała ona z pomocy syna. Ślub syna był dla powódki ważnym wydarzeniem, z którego bardzo się cieszyła. Miała nadzieję, że syn wraz z żoną zamieszka po ślubie razem z powódką i jej mężem. Dzień ślubu był piękny do momentu, kiedy młodzi pojechali wykonać pamiątkowe zdjęcia. Po pewnym czasie do domu weselnego przyjechała policja i poinformowała o wypadku. Po przywiezieniu do szpitala (...) już nie żył. Powódka po śmierci syna przez wiele miesięcy przebywała na

zwolnieniu lekarskim, zażywając leki uspokajające. Pomimo upływu czasu powódka często płacze po stracie syna, a gdy zbliża się rocznica jego śmierci musi zażywać leki uspokajające.

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie uznaje roszczenia, gdyż jego zdaniem wypłacona na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego kwota 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę rekompensuje rozmiar szkody powstałej w następstwie śmierci J. Z. (1).

Na rozprawie pełnomocnik powódki popierał powództwo.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 05 kwietnia 1999r. w miejscowości Ż. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego syn powódki J. Z. (1) doznał ciężkich obrażeń ciała, które spowodowały jego śmierć. W wypadku tym ucierpiały jeszcze dwie inne osoby, a mianowicie M. Z. (1) – żona zmarłego J. Z. (1), M. Z. (2) – siostra zmarłego J. Z. (2) i córka powódki oraz T. B.. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 22 października 1999r. w sprawie II K 685/99 J. P., jako sprawca wypadku, został skazany na podstawie art. 177 § 2 kk (wyrok Sądu Rejonowego w Siedlcach II Wydział Karny z dnia 22.10.1999r. s. 109-110 akt szkody).

Pojazd marki B. o numerze rejestracyjnym (...), którym poruszał się sprawca wypadku J. P., posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S. A. z siedzibą w W. – polisa numer (...) (operat szkody osobowej z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej s. 7 akt szkody, druk zgłoszenia szkody s. 37-38 akt szkody).

J. Z. (1) zginął w dniu swojego ślubu. Żona zmarłego J. Z. (1) była w ciąży. A. Z., syn zmarłego J. Z. (1) urodził się (...). J. Z. (1) od 07 października 1996 r. była zatrudniony w Przedsiębiorstwie Produkcyjno-Handlowym (...) Sp. z o.o. w K., gdzie pracował na podstawie umowy o pracę na stanowisku mechanika (odpis skrócony aktu małżeństwa s. 112 akt szkody, odpis skrócony aktu zgonu s. 113 akt szkody, odpis skrócony aktu urodzenia k. 114 akt szkody).

Zmarły J. Z. (1) był najstarszym dzieckiem i jedynym synem powódki. Powódka ma jeszcze dwie córki: M. urodzoną w (...)r. i E. urodzoną w (...)r.

Relacje J. Z. (1) z matką Z. Z. były bardzo dobre. J. Z. (1) pomagał rodzicom w pracach domowych oraz w prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

J. Z. (1) w chwili śmierci miał 23 lata. Powódka Z. Z. miała wówczas 43 lata. Pracowała w szkole, jako nauczycielka. Po śmierci syna do końca roku szkolnego przebywała na zwolnieniu. Potem pracowała trzy lata i następnie przez okres jednego roku była na urlopie zdrowotnym. W 2006r. przeszła na emeryturę. Po śmierci syna praca w szkole nie przynosiła jej zadowolenia, przeszkadzało jej to, że dzieci się do niej odzywają, że ktoś od niej czegoś potrzebuje. Przez około półtora roku po śmierci syna powódka brała lekarstwa na uspokojenie, które przepisywał lekarz rodzinny, a po tym czasie jeszcze te dostępne w aptece bez recepty. Powódka po śmierci syna straciła chęć do życia. Powódkę irytowały próby pocieszania podejmowane przez koleżanki. Czytała wszystko, co mogła zdobyć na temat śmierci, żałoby, straty, próbując w ten sposób sobie pomóc. Powódka wraz z mężem odwiedzają grób syna raz lub dwa razy w tygodniu. W domu powódki do chwili obecnej odczuwalna jest atmosfera żałoby, szczególnie w święta, kiedy to na stole stoją dwa puste talerze. Powódka nie korzystała z pomocy psychologicznej. Powódka wraz z mężem od chwili śmierci syna nie prowadzą życia towarzyskiego, nie mają znajomych, z którymi by się spotykali, z rodziną spotykają się rzadko. Powódka nie może słuchać głośnej muzyki ani rozmów, przeszkadza jej nawet śmiech. Odczuwa potrzebę izolacji. Powódka ma pamiątki po zmarłym synu, a także kasyety i zdjęcia. Powódka przez 10 lat od śmierci syna nie zmieniała wystroju jego pokoju, który wyglądał tak, jak syn go pozostawił w dniu ślubu. Dopiero córki posprzątały ten pokój, aby powódka ciągle w nim nie przesiadywała.

Z. Z. leczy się kardiologicznie oraz na astmę. Utrzymuje się z emerytury w kwocie 1900zł. Miesięcznie na leczenie wydaje kwotę 350 zł (wyjaśnienia i zeznania powódki – nagranie z rozprawy z 06.11.2015r., zeznania świadków K. Z. i M. W. z domu Z. – nagranie z rozprawy z 06.11.2015r.).

Powódka reprezentowana przez (...) S.A. pismem z dnia 29.08.2014r. zgłosiła pozwanemu towarzystwu ubezpieczeń w oparciu o art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc roszczenie w kwocie 150.000 zł oraz w oparciu o art. 446 § 3 kc roszczenie w kwocie 40.000 (pismo z dnia 29.08.2014 r. – s. 316-318 akt szkody).

Na podstawie decyzji z dnia 02.12.2014 r. pozwany (...) S.A. wypłacił powódce Z. Z. na podstawie art. 448 kc w zw. art. 24 § 1 kc kwotę 12.000 zł (s. 19-20 akt szkody, pismo do (...) S.A. k. 35-36 akt szkody).

Sąd zważył, co następuje:

Pozwany (...) S.A. w W. co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, w którym zginął syn powódki Z. Z.- J. Z. (1). Pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 12 000 zł, jednak w ocenie Sądu kwota ta nie rekompensuje doznanej przez powódkę krzywdy.

Podstawą roszczenia powódki jest przepis art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc. W orzecnictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ugruntowany jest pogląd, iż osoby najbliższe mogą ubiegać się o zadośćuczynienie pieniężne w związku ze śmiercią osoby najbliższej na skutek zdarzenia, które miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. tj. przed wejściem w życie przepisu art. 446§4 kc. Jako przykład można przytoczyć wyrok z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09 (OSP 2011/2/15, LEX nr 599865), w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc.

W uchwale z dnia 22 października 2010r. w sprawie III CZP 76/2010 (LEX nr 604152) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził m.in., iż katalog dóbr osobistych określony w art. 23 kc ma charakter otwarty. Ochroną objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Sąd Najwyższy potwierdził swoje stanowisko w wyroku z dnia 10 listopada 2010r., II CSK 248/10 (LEX nr 785681) stwierdzając, iż możliwe jest zasądzenie na podstawie art. 448 kc zadośćuczynienia pieniężnego niezależnie od odszkodowania zasądzonego na podstawie art. 446 § 1, 2 i 3 kc. W uchwale z dnia 13 lipca 2011r., II CZP 32/11 (BSN 2011/7/9, LEX 85234) Sąd Najwyższy stwierdził, iż sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Sąd podziela stanowisko, iż szczególna więź emocjonalna pomiędzy członkami rodziny pozostaje pod ochroną z art. 23 i 24 kc. Rodzina stanowi związek najbliższych osób, którą łączy więź wynikająca z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa. Zapewnia członkom rodziny poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie. Akceptując w pełni to stanowisko Sąd uznał, iż roszczenie Z. Z. oparte na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc jest usprawiedliwione.

Zawinione działanie sprawcy wypadku J. P., za którego gwarancyjnie odpowiada pozwany, spowodowało śmierć syna powódki J. Z. (1). Z. Z. łączyła z synem silna więź rodzinna, uczuciowa i emocjonalna, a jego przedwczesna śmierć spowodowała zerwanie tej więzi. Tragedia powódki była tym większa, że syn J. Z. (1) zginął w dniu swojego ślubu.

Było to z całą pewnością nieoczekiwane przeżycie. Nie ulega wątpliwości, że ślub syna był szczególnym wydarzeniem w życiu powódki, a z dnia pełnego radości zamienił się na lata bólu, smutku, żałoby i tęsknoty.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż powódka i jej zmarły syn byli dla siebie osobami najbliższymi. Związek osobisty istniejący pomiędzy matką i dzieckiem stanowi wartość, która niewątpliwie zasługuje na ochronę. Powódka miała tylko jednego syna i było to jej pierwsze dziecko. Poczucie braku syna było odczuwane przez powódkę dodatkowo z tego względu, że syn wraz z żoną mieli zamieszkać w domu powódki. Zeznania Z. Z. dotyczące jej bardzo dobrych relacji z synem, łączącej ich silnej więzi uczuciowej, emocjonalnej oraz przeżyć po śmierci syna, codziennego funkcjonowania, stanu zdrowia znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków: męża powódki K. Z. i córki powódki M. W., które to zeznania Sąd uznał za szczere i w pełni wiarygodne.

Powódka w związku z nagłą, tragiczną śmiercią syna doznała cierpienia psychicznego i bólu. Z. Z. przez okres około dwóch lat brała leki uspokajające. Pomimo upływu wielu lat nie może pogodzić się ze śmiercią syna, którego pamięć czci poprzez częste odwiedzanie grobu, przechowywanie pamiątek. Szczególnie trudne są dla powódki dni świąteczne. Powódka zeznała też, że po śmierci syna nie mogła odnaleźć się w pracy zawodowej. Będąc nauczycielką nie potrafiła zaangażować się w pracę z dziećmi, która nie przynosiła jej już takiej radości (nagranie z rozprawy z 06.11.2015r.).

Mając na uwadze okoliczności sprawy i zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż doszło do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej z synem, w wyniku bezprawnego działania sprawcy wypadku. Zadośćuczynienie pieniężne ma zrekompensować krzywdę, jakiej powódka doznała w związku z utratą jedyne go syna. Nagła, tragiczna śmierć syna, którego powódka bardzo kochała, z którym była związana emocjonalnie, na którego mogła liczyć, stanowi ujemne przeżycie psychiczne, którego w całości nie są w stanie zrekompensować świadczenia pieniężne. W tym miejscu podnieść należy, iż życie ludzkie nie ma ceny. Nie można bowiem wyrazić i ustalić w sposób ekonomiczny powstałej w związku z tym krzywdy, tym bardziej gdy śmierć osoby bliskiej ma charakter nagły i nieprzewidywany i spowodowana jest wyłącznie działaniem osoby drugiej. Dolegliwości psychofizyczne powstałe w związku z taką tragedią nie koniecznie muszą się tu przejawiać w jakiejś chorobie. Chodzi o sam fakt i o powstałe w związku z tym cierpienia, tj. pustkę, lęk i samotność, które są oczywiste. Powódka ma męża, dwie dorosłe córki, ma dwóch wnuków. Swoją miłość do syna przelała na wnuka A., który nawet nie poznał ojca. To wszystko nie jest w stanie jednak zapełnić braku po zmarłym przedwcześnie synu. W trudnych chwilach rodzina wspiera się wzajemnie, ale nie umniejsza to bólu powódki po stracie jedyne go syna. Podobnie, w ocenie Sądu, upływ czasu od zdarzenia nie powoduje, iż cierpienia psychiczne powódki związane ze śmiercią syna są mniejsze, one złagodniały, ale strata syna nastąpiła na zawsze. Jak zeznała powódka, nie ma takiej kwoty, która byłaby w stanie zrekompensować stratę ukochanego dziecka.

Nie sposób nie zauważyć, iż sprawy o zadośćuczynienie mają charakter ocenny. Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia nie dysponuje żadnymi wskazówkami czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Orzeczenia innych sądów mogą dać jedynie wskazówki w tym zakresie. Jednakże subiektywny charakter krzywdy nie pozwala na mechaniczne kierowanie się nimi nawet w bardzo zbliżonych okolicznościach. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy także traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Ma ono służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Truizmem z całą pewnością byłoby stwierdzenie, iż cierpienia spowodowane śmiercią osoby najbliższej nie dadzą się przełożyć na konkretną sumę pieniężną, jednakże nie może budzić wątpliwości, iż wypłacona z tego tytułu kwota nie może mieć charakteru symbolicznego, gdyż doprowadziłoby to do deprecjacji wartości życia ludzkiego.

W ocenie Sądu, odnośnie wysokości zadośćuczynienia jedynie pomocniczo można się odwołać do orzecznictwa dotyczącego art. 445 kc. Ustalając zatem wysokość zadośćuczynienia Sąd kierował się przyjętym przez doktrynę i praktykę poglądem, iż pieniądze, w braku lepszego równoważnika, mogą w pewnym sensie zrównoważyć uszczerbek niemajątkowy. Sąd miał na uwadze również i to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok SN z dnia 26 lutego 1962 r., IV CR902/61, OSNCP 1963 nr 5, poz.107). Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych

granicach. Przy czym ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r. (II CKN 756/97 nie publ.) treść art. 445 kc pozostawia z woli ustawodawcy swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r. (I A Ca 178/10), mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi Sądu i ubezpieczyciela. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Nie oznacza to jednak, że nie należy brać pod uwagę takich okoliczności jak poczucie osamotnienia, cierpienie moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rolę, jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, stopień, w jakim pozostali członkowie rodziny będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy.

Mając te okoliczności na uwadze Sąd uznał, iż kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę Z. Z., jej cierpienia psychicznego, bólu po stracie syna będzie kwota 100.000 zł. Wziąwszy pod uwagę fakt, że pozwany wypłacił powódce w trakcie postępowania likwidacyjnego kwotę 12.000 zł, dochodzona w pozwie kwota 88.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy. Uwzględnia ona bowiem fakt, iż dla matki odejście jedyne go syna jest zdarzeniem nieodwracalnym i braku tego nie można zastąpić. Kwota ta stanowi jednocześnie wartość ekonomicznie odczuwalną. W ocenie Sądu jest to kwota utrzymana w rozsądnych granicach, nie jest wygórowana, bowiem śmierć osoby bliskiej jest zdarzeniem bardzo dotkliwym, a zadośćuczynienie pieniężne nawet najwyższe tylko w części taki brak rekompensuje.

Od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 03 grudnia 2014r., tj. od następnego dnia po odmowie przez pozwanego przyznania zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, obowiązek jego zapłaty powstaje z chwilą wezwania do zapłaty i od tej daty powstaje stan opóźnienia (por. wyrok SN z dnia 28.06.2005r., I CKN 7/05, LEX 153254, wyrok SN z dnia 22.02.2007r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Powódka zgłaszając szkodę żądała od pozwanego kwoty 150.000 zł. Sąd uznał, że kwotą adekwatną do cierpienia powódki jest kwota 100.000 zł. Zdaniem Sądu, pozwany na podstawie posiadanych dowodów mógł dokonać właściwej oceny krzywdy doznanej przez powódkę i wypłacić jej już w decyzji z dnia 02 grudnia 2014 r. stosowną kwotę, dlatego też odsetki od kwoty 88.000 zł, zgodnie z żądaniem pozwu, Sąd zasądził od dnia 03 grudnia 2014r.

Na podstawie art. 98 § 1 kpc Sąd zasądził od pozwanego jako przygrywającego na rzecz powódki kwotę 8.017 zł tytułem poniesionych przez nią kosztów postępowania, w tym kwotę 4.400 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Koszty zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie § 6a ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 Nr 163 poz. 1349 ze zm.), uwzględniając 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.